

Zniewolenie woli

Wiel. Steven Houck

Woluntaryzm

Istnieje bardzo poważny błąd, w który powszechnie wierzy się i który jest promowany w naszych czasach – błąd woluntaryzmu. Przez termin *woluntaryzm* nie mam na myśli faktu, że człowiek ma wolę. To z pewnością jest biblijne. W akcie stworzenia Bóg dał człowiekowi zdolność woli i ta zdolność nie została utracona w chwili jego upadku. Wszyscy ludzie mają wolę. Przez tę wolę podejmujemy wszelkiego rodzaju decyzje i dokonujemy wszelakich wyborów każdego dnia. Przez woluntaryzm mam na myśli fałszywą naukę, że człowiek ma *wolną wolę*. Większość ludzi wierzy, że człowiek nie tylko ma wolę, ale że jego wola jest wolna.

Przez *wolną wolę* rozumieją dwie rzeczy.

Po pierwsze, że wola człowieka we wszystkich jego pragnieniach, determinacjach i wyborach jest wolna od jakiegokolwiek zewnętrznej przyczyny. Człowiek sam chce tego, co robi, ze względu na własną przyjemność. Nikt nigdy nie może zmusić go do tego, czego on sam z siebie nie zamierza chcieć – nawet Bóg. W rzeczywistości mówią, że Bóg dał tę *wolną wolę* i nie będzie w nią w żaden sposób ingerował. Nawet jeśli On może chcieć, aby człowiek coś uczynił, skoro człowiek sam tego nie chce, Bóg nie zrobi nic, żeby zmienić jego wolę.

Po drugie, mają na myśli, że z etycznego, moralnego punktu widzenia wola człowieka jest wolna, ażeby wybrać dobro lub zło. Człowiek ma zdolność wyboru drogi grzechu lub drogi prawości. Jego wola nie jest skłonna do pójścia w jedną bądź drugą stronę. Człowiek ma na równi zdolność czynienia dobra albo zła. Jest duchowo wolny.

Tak więc człowiek ze swoją *wolną wolą* może wybrać Chrystusa lub Go odrzucić. Może wybrać bycie chrześcijaninem lub odmówić bycia chrześcijaninem. Wybór należy wyłącznie do niego. Choć ludzie lub rzeczy mogą wpływać na niego w ten czy inny sposób, ostatecznie nikt i nic nie może sprawić, że wybierze Chrystusa lub nie wybierze. Bóg nawet w sposób suwerenny nigdy nie skłoni go do przyjęcia Chrystusa poprzez zmianę jego woli. Bóg podporządkowuje Swoją wolę *wolnej woli* człowieka.

Ten woluntaryzm jest poważnym błędem, który jest sprzeczny z Pismem Świętym.

1) Biblia uczy nas, że wola człowieka nie jest wolna, lecz jest podległa wiecznej, niezmiennej, suwerennej woli Boga.

2) Biblia naucza nas, że wola człowieka jest trzymana w duchowej niewoli grzechu i nie może chcieć tego, co jest etycznie i moralnie dobre, bez odrodzenia.

3) Biblia poucza, że prawdziwa, duchowa wolność jest cennym darem, który Bóg daje jedynie swojemu ludowi przez Jezusa Chrystusa.

Suwerenna wola Boga

O tym, że wola człowieka nie jest wolna, świadczy przede wszystkim fakt, że wola człowieka jest powiązana z suwerenną wolą Boga. Wola Boga jest jedyną wolą, która jest całkiem wolna. Jego wola nie jest determinowana przez nikogo ani nic poza Nim samym. Choć świat jest wypełniony niezliczoną ilością stworzeń i ich działań, nie wpływają one w najmniejszym stopniu na wolę Boga. Nawet działania człowieka i jego wola nie determinują suwerennej woli Boga. Bóg jest zupełnie niezależny od wszystkich innych istot, podobnie jak Jego wola. Czego On chce, tego dokonuje wyłącznie z powodu Swojej własnej suwerennej dobrej woli [ze względu na własne suwerenne upodobanie]. Dlatego Apostoł Paweł mógł napisać:

Rzym. 11:34-36 **34.** *Któż bowiem poznał myśl Pana albo kto był jego doradcą?* **35.** *Lub kto pierwszy mu coś dał, aby otrzymać odpłatę?* **36.** *Z niego bowiem, przez niego i w nim jest wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen.*

Prorok Izajasz naucza tego samego, gdy mówi:

Izaj. 40:13-17 **13.** *Kto kierował Duchem PANA, a kto był jego doradcą, aby go pouczać?* **14.** *Kogo się radził, aby nabyć rozumu? Kto pouczył go o ścieżkach sądu? Kto nauczył go wiedzy i wskazał mu drogę roztropności?* **15.** *Oto narody są jak kropla w wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na wadze. Oto porywa wyspy jak bardzo małą rzecz...* **17.** *Wszystkie narody przed nim są niczym; uważa je za nicość i marność.*

Pismo Święte jasno stwierdza, że nikt nie może udaremnić odwiecznej rady i woli Boga. Bóg zawsze otrzymuje dokładnie to, czego chce. Czytamy w

Izaj.14:24, 27 **24.** *Przysiągł PAN zastępów, mówiąc: Zaprawdę, jak obmyśliłem, tak będzie, a jak postanowiłem, tak się stanie...* **27.** *Skoro PAN zastępów postanowił, któż to udaremni? Jego ręka jest wyciągnięta, któż ją odwróci? Oto zamysły Pana z pewnością się spełniają. To, co On zamierzył, trwa i nikt nie może cofnąć Jego ręki, gdy On czyni to, co zechce.*

Oznacza to, że Bóg Sam aktywnie sprawia wszystkie rzeczy, które mają miejsce zgodnie z tym, co zamierzył i postanowił zrobić. On jest bowiem Bogiem, który dokonuje wszystkiego według rady swojej woli

Efez. 1:11 *W nim, mówię, w którym też dostąpiliśmy udziału, przeznaczeni według postanowienia tego, który dokonuje wszystkiego według rady swojej woli;*

Bóg suwerennie działa we wszystkich rzeczach w taki sposób, że sprawia, iż wszystkie rzeczy wykonują to, co On chciał zgodnie z Jego odwieczną radą. Wszystkie rzeczy, nie tylko niektóre rzeczy, ale wszystkie, zawsze spełniają dokładnie to, co On postanowił. Robią dokładnie to, co On ustalił, wyłącznie dlatego, że sam Bóg tego w nich dokonuje. Cała historia i wszystko w

historii jest dokładnie takie, jak chciał tego Bóg. Świat nie wymyka się spod kontroli. Nawet najdrobniejsze szczegóły dzieją się wedle Jego odwiecznej woli i rady. Jezus mówi:

Mat. 10:29-30 *29. Czy nie sprzedają dwóch wróbli za pieniądze? A jednak żaden z nich nie spadnie na ziemię bez woli waszego Ojca. 30. Nawet wszystkie włosy na waszej głowie są policzone*

Skoro wola Boga jest suwerennie wolna, nie może istnieć żadna inna wolna wola na świecie. Gdyby taka istniała, ograniczałaby i naruszałaby wolę Boga, przez co nie byłaby wolna, a Bóg nie byłby suwerenny. To, że wola Boga jest wolna, oznacza zatem, że wola stworzenia nie jest wolna. **Wola każdego stworzenia jest podporządkowana woli Boga.** Jako że wola Boga jest zawsze spełniana, wola każdego stworzenia musi być zgodna z suwerenną wolą Boga. Potwierdzają to słowa Izajasza:

Izaj. 46:9-11 *9. ...ja jestem Bogiem, nie ma żadnego innego, jestem Bogiem i nie ma nikogo podobnego do mnie; 10. Zapowiadam od początku rzeczy ostatnie i od dawna to, czego jeszcze nie było. Mówię: Mój zamiar [moja rada] się spełni i wykonam całą swoją wolę. 11. Przywołuję ze wschodu ptaka drapieżnego, z dalekiej ziemi mężczyznę, który wykonuje moją radę. Powiedziałem i wykonam to, postanowiłem i uczynię to.*

Tak więc **nawet człowiek** podlega suwerennej woli Boga – zarówno sprawiedliwy, jak i ten niegodziwy, tak odrodzony, jak i ten nieodrodzony. Człowiek nie może i nie działa niezależnie od Boga. Nawet jego wola jest pod rządami wiecznej woli Boga. Rzeczywiście, Bóg stworzył człowieka z wolą, aby podejmował decyzje i dokonywał wyborów każdego dnia. Ta wola jednak nie jest wolna. Pismo Święte uczy nas bowiem:

Przysłów 19:21 *Wiele jest zamysłów w sercu człowieka, ale rada PANA się ostoi.*

Choć człowiek ma wiele planów w swoim sercu, które chce zrealizować, nie może zrobić nic poza Bożą radą. Sama wola człowieka jest bowiem poruszana, kierowana i kontrolowana przez wolę Boga. Wola człowieka zawsze służy Panu, czy to świadomie, czy nieświadomie.

To jest bardzo wyraźnie nauczane w Księdze Przysłów. W rozdziale 16, wersecie 1 czytamy:

Przysłów 16:1 *Zamysły serca w człowieku i odpowiedź języka jest od PANA.*

Tutaj powiedziano, że **serce** jest kierowane przez Boga, lecz obejmuje to również wolę, gdyż wola człowieka jest kierowana przez jego serce. Czytamy:

Przysłów 4:23 *Strzeż twego serca z całą pilnością, bo z niego tryska życie.*

Również czytamy:

Przysłów 23:7 *Bo jak [człowiek] myśli w swym sercu, taki on jest.*

Dlatego wola jest kierowana przez serce. Ale to serce jest przygotowywane lub usposobione przez Pana. Król Salomon zaświadczył:

Przysłów 21:1 *Serce króla jest w ręku PANA jak potoki wód; kieruje je, dokąd chce*

Wola Salomona nie była wcale wolna. On sam mówi, że jego serce było w ręku Boga, a Bóg obrócił je tam, gdzie chciał. Tak samo pewnie, jak Bóg Swoją wszechmocą kieruje biegami wielkich rzek, tak kieruje sercem i wolą człowieka.

Wola człowieka jest bezpośrednio wspomniana w Liście do Filipian. Apostoł mówi tam:

Filip. 2:13: *Bóg bowiem sprawia w was i chęć, i wykonanie według jego upodobania.*

Apostoł nie naucza tutaj, że wola człowieka jest wolna od ingerencji Boga. Nie, uczy czegoś zgoła przeciwnego. Naucza, że wola człowieka jest tak samo domeną suwerennego działania Boga, jak cokolwiek innego. Tak samo pewnie, jak Bóg porusza wiatrem i falami w taki czy inny sposób, tak porusza On wolą człowieka, aby ten zamierzał, planował i chciał tego, co podoba się Bogu. Bóg działa wewnątrz woli człowieka. On pobudza i wzmacnia wolę w taki sposób, że sprawia, iż człowiek pragnie postępować zgodnie z Bożym upodobaniem. A zatem Bóg nie tylko udziela wierzącemu mocy uzdalniającej go do spełniania Jego upodobania, lecz także doprowadza go do chęci zaspokojenia Jego upodobania. W rzeczywistości, bez potężnego działania łaski Bożej w woli wierzącego, nie mógłby on chcieć tego, co dobre. Dobre uczynki wierzącego są całkowicie zależne od suwerennej kontroli Boga nad jego wolą. Apostoł mówi, że wszystkie dobre uczynki wierzącego są postanowione przez Boga w Jego radzie. W Liście do Efezjan czytamy:

Efez. 2:10 *Jesteśmy bowiem jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, które Bóg wcześniej przygotował, abyśmy w nich postępowali.*

Z pewnością oznacza to, że Bóg urzeczywistnia Swoją wolę dotyczącą dobrych uczynków, czyniąc wolę człowieka Swoim upodobaniem. Gdyby to nie było prawdą, wola Boga mogłaby zostać udaremniona przez wierzącego, który nie wykonywał dobrych uczynków ustanowionych przez Boga.

Bóg działa także w sercach niegodziwców, żeby chcieli tego, co On zamierzył. Czytamy w

Psalms 105:25 *Odmienił ich serca [tj. Egipcjan], żeby znenawidzili jego lud i postępowali przebiegle wobec jego sług.*

Bóg odwrócił serca, a zatem wolę tych bezecnych Egipcjan, ażeby ci nienawidzili Izraela i zniewolili go. Choć serce jest nikczemne i do gruntu sprzeczne ze sprawiedliwymi standardami Boga, nadal jest kierowane i kontrolowane przez Boga. Widać to szczególnie w przypadku nikczemnego Faraona. Bóg zatwardził jego serce, aby nie pozwolił odejść Izraelowi. Bóg powiedział do Mojżesza:

2 Mojż. 4:21 *Gdy pójdziesz i wrócisz do Egiptu, dopilnuj, abyś wszystkich cudów, które dałem ci do ręki, dokonał przed faraonem. A ja zatwardzę jego serce, tak że nie wypuści ludu.*

Tak więc pierwszą zasadą, którą musimy zrozumieć na temat woli człowieka, jest to: wola człowieka nie jest suwerennie wolna, lecz zawsze podporządkowana suwerennej woli Bożej. Nie możemy chcieć i czynić niczego w oderwaniu od woli Bożej, ponieważ wszyscy mieszkańcy ziemi są uważani za nic.

Dan. 4:35 *Według swojej woli postępuje z wojskiem niebieskim i z mieszkańcami ziemi, a nie ma nikogo, kto by wstrzymał jego rękę lub powiedział mu: Co czynisz?*

Wolność w raju

Jako że Bóg jest suwerennym Bogiem, wola każdego człowieka — zarówno sprawiedliwego, jak i niegodziwca — jest podporządkowana i poddana woli Boga. Istnieje jednak inny rodzaj zniewolenia woli. Bez odrodzenia człowiek jest duchowo, moralnie i etycznie niewolnikiem grzechu, tak że nie może uczynić nic dobrego. Nie jest duchowo wolny. Apostoł Paweł mówi o tym w Rzymian 6:20, gdzie odnosi się do nienawróconych jako do sług grzechu. Zanim jednak zrozumiemy tę duchową niewolę, musimy zobaczyć, że nie był to pierwotny stan człowieka. Ta moralna, etyczna niewola nie jest wynikiem stworzenia. Gdy Bóg stworzył człowieka, On stworzył go duchowo wolnym. Przed upadkiem Adam nie znał niewoli grzechu.

Chociaż wola naszego ojca, Adama, została stworzona jako podporządkowana woli Boga, jego wola była **duchowo wolna**, to znaczy **wolna od wszelkiego grzechu**. Adam był tak wolny moralnie, że wszystkie skłonności jego istoty były skierowane ku dobru. Miał pozytywną prawość, a nie tylko neutralność. Jego wola była dobra i on pragnął jedynie dobra. Adam został bowiem stworzony na obraz Boga. Czytamy:

1 Mojż. 1:27 *Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył; stworzył ich mężczyznę i kobietę.*

Adam był duchowo podobny do Boga. Obraz Boga jest wyjaśniony przez Apostoła, gdy mówi:

Efez. 4:24 *I przyoblec się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i w prawdziwej świętości.*

W Liście do Kolosan dodaje:

Kol 3:10 *A przyodzialiście się w nowego [człowieka], który się odnawia w poznaniu na obraz tego, który go stworzył.*

Obraz Boga składa się z trzech elementów — sprawiedliwości, świętości i poznania Boga. Tak więc w całej swojej istocie, włączając w to swoją wolę, Adam posiadał sprawiedliwość, świętość i prawdziwe poznanie Boga. Nie chciał grzeszyć. Chciał czynić to, co dobre.

Prawdziwa duchowa wolność nie polega bowiem na zdolności wyboru między dobrem a złem. Takie jest wyobrażenie wielu. Myślą, że *wolna wola* jest wolą, która może wybrać albo grzeszenie, albo niegrzeszenie, wybrać Chrystusa albo nie wybrać Chrystusa. Uważają, że jest wolna, aby dokonać jednego albo drugiego wyboru, bez jakichkolwiek skłonności w którąkolwiek stronę. Nie jest to jednak prawdą. Biblia zawsze mówi o **wolności duchowej jako o zdolności do czynienia dobra zamiast zła**. Tego uczymy się z Listu do Rzymian. Czytamy tam

Rzym. 6:17-18 17. *Ale chwata Bogu, że gdy byliście sługami grzechu, usłuchaliście z serca wzoru tej nauki, której się poddaliście; 18.* *A będąc uwolnieni od grzechu, staliście się sługami sprawiedliwości.*

Tutaj wolność duchowa jest zdefiniowana nie jako zdolność wyboru między dobrem a złem, lecz zdolność wyboru dobra. Jest to wolność od grzechu. Ktoś, kto jest duchowo wolny, nie jest zniewolony grzechem, ale jest raczej sługą sprawiedliwości.

Duchowa wolność Adama była zatem jego zdolnością do wybierania i czynienia tego, co dobre. Codziennie kochał, czcił i służył Bogu w prawości i świętości. Był wypełniony poznaniem Boga, tak że wiedział, Kim jest Bóg i miał intymną więź wspólnoty z Bogiem. Wieczorami chodził z Bogiem i rozmawiał z Nim. Pragnieniem i wolą jego serca było podobanie się Bogu poprzez czynienie tego, co słuszne i dobre. Nie tęsknił za grzechem i przyjemnościami grzechu. Jego wolność była taką, że nie znał grzechu. Cała jego istota i całe jego życie było prawością, świętością i poznaniem Boga. Jego wola była całkowicie poświęcona Bogu. Był tak wolny, że **był w stanie nie grzeszyć**. Dopóki nie zjadł zakazanego owocu, nie zgrzeszył wcale ani razu.

Jednak duchowa wolność Adama nie była najwyższym rodzajem wolności. Choć był zdolny nie grzeszyć, mimo to zgrzeszył. Mógł utracić swoją moralną, etyczną wolność. Bóg ostrzegł go przed tym, kiedy powiedział mu:

1 Mojż. 2:17 *Ale z drzewa poznania dobra i zła jeść nie będziesz, bo tego dnia, kiedy zjesz z niego, na pewno umrzesz.*

Adam mógł chcieć zjeść z drzewa. Gdyby to zrobił, umarłby duchowo. Utraciłby obraz Boga i swoją duchową wolność wybierania dobra. W Bożej opatrzności tak właśnie się stało. Chociaż wszystkie skłonności jego istoty, w tym jego duchowo wolna wola, kierowały go ku posłuszeństwu dla Boga, on jednak zjadł. Utracił więc obraz Boga i umarł duchowo. Jego świętość, sprawiedliwość i znajomość Boga zostały zamienione w ciemność i nieprawość. Jego wola stała się niewolnikiem jego niecznej natury. Nie potrafił już wybierać tego, co dobre i sprawiedliwe.

Upadła wola człowieka

Kiedy Adam zgrzeszył w ogrodzie i utracił wolność duchową, czyn ten miał daleko idące konsekwencje dla całej ludzkości. Duchowe zniewolenie naszego [ziemskiego] ojca jest przekazywane wszystkim jego potomkom. Czyny Adama nie wpłynęły jedynie na jego własne życie, ale na życie każdej osoby narodzonej na świecie. Apostoł Paweł mówi:

Rzym. 5:12 *Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech – śmierć, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, ponieważ wszyscy zgrzeszyli*

Kiedy grzech wszedł na świat przez grzech Adama, **cała ludzkość stała się duchowo zniewolona przez grzech.**

Ta niewola, która przyszła na rodzaj ludzki, była przede wszystkim **niewolą prawną**. Natychmiast po tym, jak Adam zgrzeszył, wina jego grzechu została przypisana całej rasie ludzkiej. Apostoł Paweł mówi:

Rzym. 5:18-19 18. *Tak więc, jak przez przestępstwo jednego na wszystkich ludzi spadł wyrok ku potępieniu, tak też przez sprawiedliwość jednego na wszystkich ludzi spłynął dar ku usprawiedliwieniu życia. 19.* *Jak bowiem przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego wielu stało się sprawiedliwymi.*

Wina grzechu Adama została uznana za winę całej ludzkości. Bóg osądził cały rodzaj ludzki jako winny grzechu Adama. Dlatego potępił całą rasę ludzką. Wszyscy ludzie są godni wiecznego zniszczenia w piekle. Wszyscy ludzie są tak związani niewolą winy tego grzechu, że jeżeli wina ta nie zostanie odpuszczona, muszą spędzić wieczność płacąc straszliwą cenę za pierwszy grzech Adama.

Niewola, która przyszła na ludzkość, była również **organiczną niewolą**, przez którą natura człowieka jest przewrotna. Wszyscy ludzie na świecie rodzą się z tą samą zepsutą, niecną naturą, co ich praojciec, Adam. Dawid wyznał:

Psalms 51:5 *Oto zostałem zrodzony w nieprawości i w grzechu poczęła mnie moja matka*

Wszyscy ludzie rodzą się umarli w upadkach i w grzechach

Efez. 2:1 *I was ożywił, którzy byliście umarli w upadkach i w grzechach;*

Wszyscy ludzie z natury nie są wolni, żeby czynić dobro lub zło, ale są trzymeni w duchowej niewoli grzechu i diabła. Jezus odnosi się do zniewolenia człowieka przez **grzech**, gdy mówi:

Jan 8:34 *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu*

Apostoł Paweł odnosi się do zniewoleniu człowieka przez diabła, gdy mówi o tych, którzy są trzymeni w sidłach diabła, przez którego zostali schwytani [w niewolę] do pełnienia jego woli

2 Tym. 2:26 *Oprzytomnieli i wyrwali się z sidła diabła, przez którego zostali schwytani do pełnienia jego woli.*

W rezultacie, bez łaski Bożej, człowiek nie jest wolny, by chcieć lub czynić jakiegokolwiek dobro. Dla człowieka zmysłowego wręcz niemożliwym jest czynić nic innego, jak tylko grzeszyć. Rzeczywiście, człowiek ma wolę, dzięki której dokonuje niemało wyborów każdego dnia swojego życia. Jednak te wybory zawsze są złe. Moralna, etyczna niewola człowieka jest takiej natury, że może on jedynie chcieć i czynić zło. Pismo Święte uczy nas tego w Liście do Rzymian

Rzym. 3:10-12 10. *Jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, ani jednego; 11. Nie ma rozumnego i nie ma nikogo, kto by szukał Boga. 12. Wszyscy zbczyli z drogi, razem stali się nieużyteczni, nie ma nikogo, kto by czynił dobro, nie ma ani jednego.*

Nie ma człowieka na całym obliczu ziemi, który sam z siebie czyniłby dobrze. Nie ma ani jednego! Nie ma nawet jednego, który by szukał Boga. Z natury wola człowieka jest tak zła, że nawet nie pragnie Boga. Niemożliwe jest, by wola człowieka sama z siebie zwróciła się ku Bogu.

Wszelkie chęci człowieka są bowiem kontrolowane przez jego podstawową naturę. Jezus mówi:

Mat. 7:17-18 17. *Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce. 18. Nie może dobre drzewo wydawać złych owoców ani złe drzewo wydawać dobrych owoców.*

Wszystko, czego człowiek chce, musi być w zgodzie z podstawową naturą jego istoty. Biblia uczy nas, że deprawacja człowieka obejmuje całą jego istotę [całe jego jestestwo], a nie tylko jej część. Dlatego czytamy o zepsutym sercu:

Jer 17:9 *Najzdradliwsze ponad wszystko jest serce i najbardziej przewrotne. Któż zdoła je poznać?*

W samym rdzeniu człowieka tkwi jego desperacka niegodziwość. To samo dotyczy **ludzkiego umysłu i rozumienia**.

1 Kor. 2:14 *Lecz cielesny człowiek nie akceptuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego. Są bowiem dla niego głupstwem i nie może ich poznać, ponieważ rozsądza się je duchowo*

Z powodu duchowej niewoli, człowiek nie może nawet zrozumieć rzeczy Bożych. Jak więc może on chcieć tego, co dobre, skoro nie potrafi nawet zrozumieć, czym jest dobro? Jezus mówi:

Jan 3:3 *Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeśli się ktoś nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć królestwa Bożego*

Jeżeli człowiek nie może nawet ujrzeć Królestwa Bożego, z pewnością nie może pragnąć dobra. Wszelkie prawdziwe dobro należy do Królestwa Bożego.

Musimy jednak pójść dalej, bo Biblia uczy nas, że sama **wola** jest spętana przez grzech. Człowiek z natury nie może wybrać Boga ani żadnego dobra, gdyż jego wola nie jest wolna. Jest trzymana w duchowej niewoli grzechu i diabła. Dlatego Jezus mówi:

Jana 8:44 *Wy jesteście z waszego ojca - diabła i chcecie spełniać pożądliwości waszego ojca [dosłownie]*

Wszyscy ludzie są z natury dziećmi diabła. Wszyscy ludzie z natury chcą robić to, co diabeł chce, żeby robili. Wola jest duchowo zniewolona przez diabła. W 2 Liście do Tymoteusza 2:26

czytamy, że ci nieodrodzeni są przez niego brani w niewolę [dosłownie] jego woli. Diabeł trzyma bezbożników w niewoli, tak że duchowo są w pełni poddani jego woli. Ich wola jest pochłonięta przez jego wolę, a zatem czynią jego wolę. Apostoł Paweł odnosi się do nieodrodzonych jako do tych, którzy spełniają pragnienia [zachcianki] ciała i umysłu

Efez. 2:3 *Wśród nich i my wszyscy żyliśmy niegdyś w pożądliwościach naszego ciała, czyniąc to, co się podobało ciału i myślom, i byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak i inni.*

Słowo pragnienia [zachcianki] odnosi się do woli. Wola człowieka zmysłowego jest zniewolona przez jego grzeszną naturę i bezecny umysł. W Efezjan 4:22 powiedziano, że człowiek cielesny jest zepsuty przez zwodnicze żądze. Człowiek jest zepsuty w harmonii ze swą zwodniczą wolą. Albowiem pożądliwość jest innym określeniem woli. Jego wola jest nikczemna. Stąd człowiek cielesny nie jest duchowo wolny. Nie ma on wolnej woli. On i jego wola są niewolnikami grzechu i szatana, chyba że zostanie on odrodzony przez łaskę Bożą.

To duchowe zniewolenie człowieka jest tak poważne, że **nie może on nic zrobić, aby zmienić swój stan**. Wola człowieka jest tak głęboko zniewolona przez grzech, że niemożliwe jest dla niego uwolnienie się z jego kajdan. Duch Boży uczy nas słowami Hioba:

Hiob 14:4 *Któż może wydobyć czystego z nieczystego? Ani jeden*

Człowiek z natury jest nieczysty w sercu, umyśle i woli. Jak on może wydobyć coś czystego z tego zepsucia? To niemożliwe. W Księdze Jeremiasza ta prawda jest ujęta nieco inaczej. Czytamy:

Jer. 13:23 *Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę albo lampart swoje pręgi? Podobnie wy, czy możecie czynić dobrze, skoro przywykliście czynić źle?*

Jakże nierozsądne byłoby myśleć, że Etiopczyk może zmienić kolor swojej skóry albo lampart swoje czarne cętki. Tak samo człowiek nie może zmienić ciemności swojego występłego serca, umysłu i woli. Człowiek, bez łaski Bożej, jest na wskroś skażony i nie może tego odmienić. Wszystko, co może kiedykolwiek wyjść z jego zniewolonej woli, to ciemność grzechu.

Tłumaczył Robert Jarosz